

Uzależnia mnie tylko sport – II etap Kórnik

Za nami kolejne sportowe emocje. Tym razem to my byliśmy gospodarzami, a impreza odbyła się na Kórnickich Błoniach. Trudno sobie wyobrazić lepsze miejsce, znają je wszyscy miłośnicy sportu z naszych okolic. To na Błoniach właśnie mieszkańcy gminy Kórnik, Ci młodszy i Ci starsi szlifują technikę piłkarską, grają w koszykówkę, biegają na stadionie i po leśnej ścieżce zdrowia, grają w plażową siatkówkę, pływają lub po prostu wypoczywają na świeżym powietrzu.

Dopisała pogoda, dopisały nastroje, a przede wszystkim dopisała frekwencja, szczególnie wśród przedstawicieli gminy Kórnik. Zarówno przedszkole nr 1 jak i szkoła podstawowa nr 1 wystawiły pełne zespoły uśmiechniętych dzieci i rodziców.

Jak zawsze była dobra zabawa, choć i zaciętej rywalizacji nie zabrakło. Na podium stanęło wielu mieszkańców Kórniku zarówno w I grupie wiekowej jak i III grupie. Były konkursy i nagrody. Wszyscy uczestnicy zostali uhonorowani dyplomami. Każdy chętny otrzymał ciepły posiłek i zimne napoje. Dzieci w nagrodę za dzielną postawę biegową mogły do woli bawić się na dmuchanym zamku i zjeżdżalni. Dla dwojga najmłodszych uczestników były specjalne puchary ☺

Wśród drużyn rozlosowano Vouchery na zakupy do sklepu Decathlon, tutaj najwięcej szczęścia mieli reprezentanci gminy Swarzędz, choć szczęśliwie nie zabrakło też Kórniku. Tym razem podwójne szczęście miała zwycięska drużyna z Grupy III Dominika/Jarosław Jakubczak.

W naszym zespole zacieśniają się więzi koleżeńskie, a dzięki koszulkom SP1 Kórnik dla dzieci i z logo Kórnik dla dorosłych oraz naklejkom z biegnącym kurczakiem – naszym znakiem rozpoznawczym przygotowanym przez jedną z drużyn – Martę i Hannę Strzykowskie – tworzymy zgraną również pod względem wizualnym ekipę ☺

Jak widać to działa i świetnie motywuje - aż 5 drużyn z zespołu KoKoRunners znalazło się w pierwszej dziesiątce III grupy wiekowej. GRATULACJE!

Fantastyczna była sportowa postawa rodziny Państwa Kapitan, której tak się spodobało w Łubowie, że teraz wystawiła aż 3 drużyny w dwóch różnych kategoriach wiekowych – biegły wszystkie 3 córki oraz mama i tato. Tak trzymać!

Dla mnie jednak największymi bohaterkami tego dnia były dziewczynki, które mimo nieszczęśliwego upadku na samym starcie biegu, z otartymi łokciami, kolanami, całe pokryte czarnym pyłem, mimo bólu podniosły się i pobięły, aż do mety by przekazać pałeczkę swoim rodzicom. A potem jeszcze ich dopingowały.

Podsumowując, wszyscy uczestnicy są już zwycięzcami, bo spędzają czas ze swoimi rodzinami, wspólnie bawiąc się na świeżym powietrzu. POLECAM! I zapraszam na kolejny bieg już w najbliższą sobotę w Rokietnicy.

*Opiekun Zespołu*

*KoKoRunners - Natalia Pyrzowska*